nr 1(32)-2(33)/2007 są za numerem 12(43) błędna numeracja 13-14
nr 3-11/07 1-10/08 1-12

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Olsztynie

nr 3 (34) marzec 2007

bezwierszówki

SDP

RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH MIASTA OLSZTYN

Miesięcznik społeczno-kulturalny

ISSN 1732-7327

R@ZEM OD 1957

Podpisanie Traktatu Rzymskiego 25 marca 1957 roku dało początek Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, czyli dzisiejszej Unii Europejskiej.

Więcej na str. 6

Dziennikarz Roku 2006

Wywróżyliśmy! Dziennikarzem Roku 2006 na Warmii, Mazurach i Powiślu została Joanna Wojciechowska z „Gazety Wyborczej Olsztyn".

Joanna Wojciechowska jest jedną z niewielu osób uprawiających prawdziwy reportaż prasowy. W grudniu ubiegłego roku dostała za to aż dwie nagrody. Wcześniej, w lipcu 2006, wygrała ogólnopolski konkurs na reportaż prasowy im. Wacława Białego (za tekst o linczu we Włodowie).

Więcej na str. 2

Przykład współpracy mediów z samorządami

Puchar Trzech Gór

Na stokach Gołdapi, Mrągowa i Lidzbarka Warmińskiego odbył się Puchar Trzech Gór (23 -25 lutego). W narciarstwie alpejskim i snowboardzie zmierzyli się dziennikarze oraz samorządowcy. Na zwycięzców czekały puchary oraz atrakcyjne nagrody m.in. telewizory i bony na zakupy. Rywalizowali też najmłodsi – o Puchar Kubusia.

Więcej na str. 8

Fot. Magdalena Golińska-Kowalczyk

Najlepsi narciarze-dziennikarze. Od lewej: reprezentanci TVP 3 Olsztyn, zwycięzcy, czyli Gazeta Olsztyńska i z brązowi medaliści – drużyna portalu OlsztynOnline.

Od redaktora

Trwa dyskusja o zawodzie dziennikarza; o tym, czym on jest, jakie kryteria powinien spełniać adept i jak zmienić prawo prasowe, żeby nie kneblowało wolności słowa. Nie wszystkim podoba się sama dyskusja. W numerze 6/27 „Newsweeka" zastępca naczelnego Wojciech Maziarski pokpiwa sobie z wypowiedzi, prezes SDP Krystyny Mokrosińskiej.

Już samym tytułem daje jej odpór: „Knebel od SDP". Potem przytacza listę warunków bycia dziennikarzem, które mu się nie podobają, choć Mokrosińska nie o wszystkich mówiła: konieczność jakiegoś wykształcenia, aplikacji, egzaminów i wpisu do państwowego rejestru. Jego prawo, skoro sądzi, że każdy nieuk może być dziennikarzem. Napada na prezes SDP – „organizacji, która nie wiadomo kogo dziś reprezentuje" – tylko dlatego, że nikt z „Newsweeka" do niej nie należy. Pisze też, że nie zna Zenona Bosackiego, który zasiada we władzach stowarzyszenia.

Boże, jak to dobrze, że Maziarski nie należy do SDP, bo za takie brednie musiałbym pozwać go co najmniej przed sąd dziennikarski. Wykluczam jego przynależność do SDRP, gdyż i tam toczy się podobna, rzeczowa dyskusja: patrz blogi dra Zbigniewa Bajki. Ciekawy jestem, skąd w zawodzie dziennikarza wziął się Maziarski? Wyssał go z mlekiem matki? Kto go uczył? Ma talent? Kto ten talent stwierdził? Komu on służy? Bo ja nie znam dziennikarza o takim imieniu, choć dziennikarstwo uprawiam prawie 40 lat. Dlatego nie mogę go pozwać przed sąd. Tak, jak nie mogę pozwać przed tenże sąd sprzątaczki, której nie spodoba się moje pisanie i wyrazi to w liście do redakcji. Ona skorzysta z wolności słowa, ale dziennikarzem – mam nadzieję – nie jest. Chyba, że przyjmą ją w „Newsweeku" na naczelnego.

Maziarskiemu pomyliła się wolność słowa w ogóle z zasadami wykonywania zawodu służącego tej wolności. To tak, jakby pomylić prawo do leczenia, z wykonywaniem zawodu lekarza, prawo do sprawiedliwego sądu z wymaganiami wobec różnych profesji prawnych. Nawet afrykańscy szamani stawiają wymagania swym następcom, zanim pozwolą im manipulować przy ludzkich ciałach, duszach i umysłach.

Kiedy zmieni się prawo prasowe?

Politycy LPR, Samoobrony, a także PiS chcą uchwalić nowe prawo prasowe, zaostrzając przepisy wobec wydawców i dziennikarzy.

W Sejmie powstał nieformalny zespół ds. zmian prawa prasowego pod patronatem marszałka Sejmu Marka Jurka. W jego skład wchodzą przedstawiciele wszystkich klubów. Przedstawiciel PiS, poseł Jan Ołdakowski (szef Sejmowej Komisji Kultury) stwierdził, że zespół ma wypracować zmiany niekontrowersyjne, co do których panuje konsensus. Chodzi przede wszystkim o stwierdzenie, że obecne Prawo prasowe jest przestarzałe i nie funkcjonuje w dzisiejszych realiach.

LPR w zespole reprezentuje Krzysztof Bosak, Samoobronę – Mateusz Piskorski. Obie te partie proponują m.in. wprowadzenie specjalnych sądów prasowych, które działałyby przy sądach okręgowych, zaostrzenie przepisów dotyczących umieszczania przez gazety sprostowań i kary finansowe za publikowanie „ewidentnych kłamstw".

Przedstawiciel PSL – wiceprezes Jan Bury – powiedział, że jego partia będzie chciała przede wszystkim takich zmian, które przyspieszą tryb rozpatrywania spraw o sprostowania w sądach – np. do 30 dni.

SLD wyznaczyło posła Piotra Gadzinowskiego. Sojusz chce wystąpić m.in. z inicjatywą powołania Rzecznika Wolności Słowa. Mógłby on działać przy Rzeczniku Praw Obywatelskich lub stanowić oddzielną instytucję. „Sojusz na pewno będzie się sprzeciwiał takim inicjatywom, jak limitowanie dostępu do zawodu dziennikarza, czy szybkim postępowaniom sądowym w przypadku pomówienia lub obrazy" – stwierdził Gadzinowski.

PO reprezentować będzie posłanka Iwona Śledzińska-Katarasińska.

(PAP)

Podzielmy się 1%

Czytaj str. 5

Nr inw. 110-008697

COŚ PISZCZY W BRANŻY ❑ COŚ PISZCZY W BRANŻY

Mamy stronę w internecie!

Koleżankom i kolegom, którzy rzadko zaglądają na stronę www.sdp.pl przypominamy, że jest tam zakładka Oddziały, a w niej nie tylko archiwalne numery „Bez Wierszówki", lecz także podstrona www.sdp.pl/olsztyn/ z innymi aktualnymi informacjami. Stronę zaprojektował nasz kolega Jarek Puszko z Mrągowa. Zapraszamy do wspólnego jej redagowania na bieżąco, czyli informowania o wszystkim, co dzieje się w redakcjach. Maile proszę przesyłać na adres bezwierszowki@o2.pl. Piszcie nie tylko o akcjach prasowych, konkursach, nagrodach, relacjach prasy z otoczeniem, ale także o wszelkiego rodzaju kłopotach – wszak życie ma różne barwy.

Przegląd Turystyczny wśród najlepszych

„Przegląd Turystyczny" został wyróżniony przez marszałka województwa w konkursie „Najlepsi z Najlepszych". Nagrodę przyznano „za szczególny wkład w promocję i rozwój turystyki w regionie Warmii i Mazur". Czasopismo ukazuje się od 1996 roku. Gratulujemy!

Człowiek Roku w Iławie

Czytelnicy tygodnika „Nowy Kurier Iławski" po raz piąty wybierają Człowieka Roku 2006. Wyniki poznamy w marcu.

Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Szef rady programowej „Trójki"

Przewodniczącym rady programowej Regionalnego Oddziału Telewizji Polskiej w Olsztynie został rzecznik wojewody Paweł Lulewicz, rekomendowany przez PiS. Przypominamy, że rada programowa, powoływana przez KRRiT na cztery lata, składa się z 15 osób (nazwiska podaliśmy w poprzednim numerze „BW"). Z rekomendacji PiS zasiada w niej sześć osób; z polecenia Samoobrony, PO, PSL i SLD – po jednej, a LPR – dwie osoby. Reszta nie jest związana z żadną partią.

Konkurs Gazety Olsztyńskiej

Po raz trzeci „Gazeta Olsztyńska" i „Dziennik Elbląski" ogłosiły konkurs na „Menedżera Warmii i Mazur". Do 15 marca w każdy czwartek publikowana jest specjalna ankieta w dodatku „Gospodarcza Gazeta". Chętni do tego tytułu powinni wypełnić zgłoszenie i wysłać pod adresem redakcji do 16 marca. Ankiety będą analizowane przez jury, które wybierze „Złotą dziesiątkę menedżerów". Tytuł „Menedżer Warmii i Mazur" i statuetkę będzie mogła zdobyć tylko jedna osoba. Ogłoszenie wyników nastąpi 16 kwietnia podczas gali na olsztyńskim zamku.

Wyborcza w nowej siedzibie

Olsztyńska redakcja „Gazety Wyborczej" przeniosła się na Starówkę. Przy ul. Kołłątaja 21 znajduje się nie tylko redakcja, lecz i Gazeta Cafe, klub czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-20. Można tam kupić różne wydawnictwa i poczytać je przy kawie i ciastku (Wyborczą za darmo!). Redakcja zapowiada, że będzie tam sprzedawać bilety na najważniejsze imprezy w Olsztynie, organizować spotkania z ciekawymi ludźmi, konkursy i wernisaże.

Borussia z płytą

Do 39. numeru kwartalnika „Borussia" dołączono płytę z trzema archiwalnymi numerami. Wśród nich jest też pierwszy, ze zniszczonymi wojskowymi butami na okładce.

Archidiecezja na fali

Kuria archidiecezji warmińskiej wystąpiła do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przyznanie radiowej częstotliwości w Olsztynie, podał miesięcznik „Press". Na razie katolickie audycje nadawane są na antenie Radia Olsztyn. **(jjp)**

Bez wierszówki - miesięcznik społeczno-kulturalny Oddziału SDP w Olsztynie, www.sdp.pl, www.wim.ngo.pl
Prezes oddziału: Joanna Wańkowska-Sobiesiak (tel. 089 523-26-11) joanna-wankowska@wp.pl
Redaguje: Jerzy Pantak z zespołem (tel. 089 524-40-45, kom. 501-671-151) pantak@neostrada.pl, bezwierszowki@o2.pl. DTP: Paweł Lik pawel@zycieolsztyna.pl
Druk: Wydawnictwo „Posłaniec Warmiński". Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie publikujemy.
Nakład 300 egz.

Konto oddziału SDP w Olsztynie: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. O/Olsztyn 64 1060 0076 0000 4013 8000 0798
Wydanie współfinansowane przez Urząd Miasta Olsztyn

Wywróżyliśmy, dając w poprzednim numerze czołówkę pt. „Rok 2006 – rok Joasi". Dziennikarzem Roku 2006 na Warmii, Mazurach i Powiślu rzeczywiście została Joanna Wojciechowska z „Gazety Wyborczej Olsztyn" (nagroda 5000 zł ufundowana przez prezydenta Olsztyna).

Dziennikarz Roku 2006

Wywróżyliśmy!

Po raz drugi w pięcioletniej historii konkursu przyznano honorowe wyróżnienia. W kategorii prasowej zdobył je Marek Kopyla, redaktor naczelny czasopisma „Tydzień w Elblągu"; telewizyjnej – Adam Krzykowski z Ośrodka Regionalnego TVP w Olsztynie; radiowej – Mirosław Sochacki z Radia Olsztyn. Za dobrze zapowiadającego się młodego dziennikarza jury uznało Maję Kwiatkowską z Radia Olsztyn.

Rywalizacja była mocna, bo do nagrody nominowano 15 osób. Piąty konkurs „Dziennikarz Roku" zorganizowały wspólnie olsztyńskie oddziały Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej oraz prezydent Olsztyna. W poprzednich latach tytuł zdobyli: Marek Książek z „Gazety Olsztyńskiej", Jacek Panas z Radia Olsztyn, Tamara Jesionowska (za teksty w „Gazecie Olsztyńskiej") oraz Andrzej Mielnicki z „Gazety Olsztyńskiej".

W jury zasiadali: Czesława Kojro, Tadeusz Willan, Elżbieta Szewczenko-Rybak, Marek Książek, Zdzisław Szymocha, Andrzej Krawczyk, Tamara Jesionowska, Joanna Wańkowska-Sobiesiak, Jerzy Pantak, Jacek Panas i Bolesław Pilarek. Prezydenta reprezentowała Aneta Szpaderska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

Jakby tego było mało, Kapituła konkursu „Kobieta Sukcesu Warmii i Mazur 2007" (organizowanego m.in. przez nasze radiowe koleżanki) nominowała Joannę do Złotej Dziesiątki tego tytułu, a marszałek województwa nagrodził ją statuetką „Najlepsi z Najlepszych". Uroczyste wręczenie nagród „Dziennikarz 2006 Roku" nastąpi 22 marca w sali 219 olsztyńskiego ratusza. (jjp)

Światowy kongres prasy

W dniach 12-15 maja w Istambule odbędzie się Światowy Kongres IPI (International Press Institute) połączony z obradami 56 Zarządu Generalnego IPI. W kongresie weźmie udział ponad 500 wydawców, szefów mediów i wiodących dziennikarzy z całego świata. Wśród zaproszonych gości jest Premier Turcji Recep Tayyip Erdogan oraz laureat nagrody Nobla w dziedzinie literatury 2006 Orhan Pamuk.

Kongres będzie okazją do dyskusji m.in. o globalnej ochrony wolności prasy. Dla uczestników z Polski przygotowano specjalną ofertę (m.in. opłata rejestracyjna wynosząca tylko 700 euro zamiast 1100). Więcej informacji o Kongresie udzielić może Ms. Christiane Klint, assistant kongress coordinator International Press Institute (IPI), Spiegelgasse 2/29, A-1010 Vienna, Austria, tel: + 431-512-90 11, tel kom.: + 43 676 950 57 41, faks: + 431 512 90 14, e-mail: cklint@freemedia.at, http:// www.freemedia.at. Oficjalna strona Kongresu: www.ipi-turkey.com

Koleżance
Joannie Wańkowskiej-Sobiesiak
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
koleżanki i koledzy z Oddziału SDP w Olsztynie

Akc. 0 Nr 22/10/Cz

Twarze olsztyńskich mediów

Pasjonat kultury i ryb

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy prezentacje olsztyńskiego środowiska dziennikarskiego. Wyszliśmy z założenia, że przybliżenie sylwetek koleżanek i kolegów z „branży" spełni również pewne oczekiwania integracyjne, zwłaszcza że większość dziennikarzy jest „zamknięta" we własnych redakcjach.

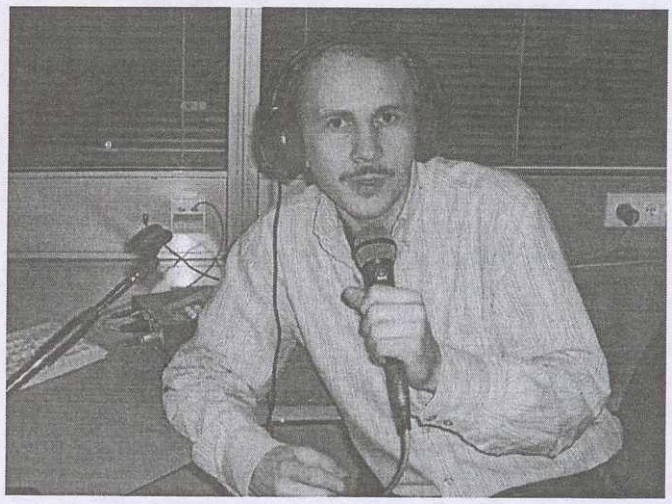

Tym razem przedstawiamy radiowca, Roberta Lesińskiego (rocznik 1966, na zdjęciu), którego „wszędzie pełno" – mogą to potwierdzić bywalcy różnych imprez kulturalnych w Olsztynie. Z wykształcenia filolog polski, w trakcie studiów ukończył studium dziennikarskie przy WSP w Olsztynie (1990 r.). Od połowy lat 80. współpracował z różnymi czasopismami, nie tylko lokalnymi. Jedno z ciekawszych osiągnięć tamtego, „gazetowego" okresu, które Robert wspomina z uśmiechem, to dwustronicowa (na rozkładówce w „Walce Młodych") rozmowa ze znanym podróżnikiem Tony Halikiem.

W Radiu Olsztyn od 1992 roku, początkowo w redakcji muzycznej. To były czasy, kiedy na antenie było dużo dobrej muzyki rockowej, a najbliższa mu była ta z lat 70, z Deep Purple na czele. Jak sam przyznaje, ta fascynacja została mu do dzisiaj. Obecnie zajmuje się szeroko rozumianą kulturą – między innymi codzienne „Nawigatory Kulturalne", rozmowy z twórcami i animatorami kulturalnych działań. Audycja, o której mówi, że jest ważna dla niego, ale i dla Radia Olsztyn, to „Niedziela Odkrywców". Ukazuje ciekawe, zapomniane miejsca i niebanalnych ludzi, ważnych dla regionu. I właśnie kontakt z ciekawymi ludźmi jest największym atutem radia, dlatego bez oporów wraca do pracy po urlopie. Radio Olsztyn jest miejscem, gdzie Robert Lesiński realizuje swoje pasje: wędkarstwo, żeglarstwo i turystykę. Efektem tego są letnie „Tawerny Radia Olsztyn" – audycje, które wyróżnione zostały jedną z najważniejszych nagród środowiskowych – Nagrodą im. Leonida Teligi (przyznawana przez miesięcznik „Żagle"). Prywatnie lubi chodzić na koncerty i wernisaże, czyta książki, o czym wiedzą słuchacze wtorkowej „Rewii Książek". Czasem łowi ryby, przede wszystkim spinningiem – 10. miejsce na mistrzostwach Europy w połowie szczupaka i okaz 10 kg, to dobra wizytówka. Życzymy Robertowi, aby ta dobra passa, zawodowa i prywatna, wciąż trwała.

Andrzej Zb. Brzozowski

Komunikat

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich jest głęboko zaniepokojone wzrastającą agresją wobec przedstawicieli naszego zawodu. 24 listopada 2006 roku w Bełżycach (woj. lubelskie) pobito Mariana Wielskiego, dziennikarza Telewizji „Trwam"; 7 stycznia br. przed bazyliką św. Jana w Warszawie użyto przemocy wobec kilku dziennikarzy, m.in. ekipy jednej z niemieckich stacji telewizyjnych. 8 stycznia br. pobito w Radomiu Przemysława Harczuka, dziennikarza „Gazety Polskiej". Apelujemy do środowiska dziennikarzy i ich pracodawców o solidarne domaganie się karania sprawców takich napaści, a do prokuratury o konsekwentne ściganie tego typu przestępstw.

W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Krystyna Mokrosińska
Prezes SDP

Andrzej Zb. Brzozowski

Limeryki dziennikarskie

Problem Rospudy

Trudno orzec, kto ma rację,
Kiedy ma się demokrację.
Po cichutku zaś w dolinie,
Mała rzeczka w strachu płynie.
Przeżyć chce cywilizację.

Fachowcy

Większość afer w naszym kraju
Dziennikarze wykrywają.
Może więc w prokuraturach
Tworzyć redakcyjne biura?
Skoro tak się na tym znają.

Raport Rady Etyki Mediów

Rada Etyki Mediów przygotowała raport ze swej działalności za lata 2005-2006. A oto niektóre problemy, które szczególnie bulwersowały lub dotknęły nadawców listów do REM:

Kreowanie medialnej rzeczywistości

Dopasowywanie faktów do z góry założonej tezy publicystycznej.

Manipulowanie

Najczęściej do tego typu sprzeniewierzenia się Karcie Etycznej Mediów dochodzi w kwestiach politycznych. Dziennikarze-manipulatorzy, których różnicują podziały polityczne, (co jest zrozumiałe) są również ostro podzieleni w swoim stosunku do etyki zawodu i nie chcą uznać, iż pewien powszechny kanon etyczny jednakowo dotyczy wszystkich.

Amatorska lustracja

W latach 2005-2006 media ujawniły kilka bulwersujących opinię publiczną faktów, dotyczących współpracy znanych osób ze służbami bezpieczeństwa PRL. Jakkolwiek jesteśmy za jawnością życia publicznego i całkowitym odsłonięciem dramatycznych tajemnic z historii inwigilacji środowisk – zwłaszcza opiniotwórczych – przez SB, uważamy że w niektórych przekazach medialnych wyroki na tzw. TW zapadały bez należytej rozwagi.

Media narzędziem do załatwienia prywatnych porachunków

Przestrzegamy właścicieli mediów przed instrumentalnym traktowaniem odbiorców i przyzwalaniem na to, aby wzorem dzisiejszego dziennikarstwa stawały się zachowania agresywne.

Obsługa kampanii wyborczych

W związku z wyborami powtarzały się dwa pytania (zawsze z opisem konkretnej sytuacji): Czy gazeta, utrzymywana z pieniędzy miasta lub gminy może być instrumentem walki wyborczej osoby, która aktualnie zasiada we władzach samorządowych i ponownie startuje do walki o ten fotel? Czy dziennikarze pisma zakładanego na czas i dla celów kampanii wyborczej mają prawo atakować na ich łamach rywali właściciela gazety?

Opaczne pojmowanie wolności słowa

W fałszywym pojmowaniu wolności słowa redakcje ignorują sprostowania nie tylko od zwykłych, nie zawsze potrafiących się wysłowić czytelników, ale i od poważnych instytucji.

Dziennikarz politykiem

Wielokrotnie reagowaliśmy na łączenie pracy dziennikarza z funkcją parlamentarzysty, rzecznika prasowego lub rzecznika public relations. W takiej sytuacji dochodzi do konfliktu interesów. W odniesieniu do Karty Etycznej Mediów narusza to zasadę pierwszeństwa dobra odbiorcy.

Pełny tekst raportu (66 stron, naszpikowany bulwersującymi przykładami) jest do uzyskania pod adresami: kowalikh@op.pl; mbajer@go2.pl

Na pomoc niepełnosprawnym

Handicap plus

Dlaczego warto dać pracę niepełnosprawnym, kto ich zatrudni? A ile naprawdę jest niepełnosprawnych, jak są wykształceni i dlaczego niewielu z nich pracuje lub się nie uczy? Wypytano o to 2900 respondentów, w tym po kilkuset decydentów, biznesmenów i półtora tysiąca osób niepełnosprawnych. Sześćdziesięcioro ankieterów, także niepełnosprawnych, spędziło lato i jesień bardzo pracowicie. Efekty ich pracy przetworzyli statystycy i naukowcy. Powstały liczne raporty i analizy.

Nowatorski projekt badawczy „Handicap plus. Badanie problemu niepełnosprawności na Warmii i Mazurach", zorganizowany przez Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych oraz Olsztyńską Szkołę Biznesu wchodzi w decydującą fazę. Kilkudziesięciu uczestników cyklu sześciu seminariów w Starych Jabłonkach opracowuje trwałą formę współpracy organizacji i instytucji, która przyczyni się do zwiększenia zatrudnienia niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Może będzie to porozumienie „ponad podziałami" na szczeblu województwa? Może stała konferencja monitorująca problemy osób niepełnosprawnych?

Wyniki ciekawych badań właśnie są udostępniane uczestnikom, ale warto, by zainteresować nimi dziennikarzy. Na razie tylko ja, w imieniu SDP, uczestniczę w tych szkoleniach. Wynika z nich, że najsłabszym ogniwem jest zebranie, przetwarzanie i upowszechnianie informacji na linii osoba niepełnosprawna – potencjalny pracodawca. Być może w wyniku projektu Handikap plus powstanie jednolita i pełna baza danych o ludziach niepełnosprawnych w całym województwie. Projekt jest dofinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny i PFRON. Szczegóły: www.handikapplus.pl

Akademia inicjatyw

Pomorska Akademia Kształcenia Zawodowego w Słupsku także dostrzegła konieczność przeszkolenia pracowników urzędów pracy, samorządowych ośrodków pomocy społecznej oraz organizacji pozarządowych w zagadnieniach sprzyjających zatrudnianiu osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Zorganizowała cykl pięciomodułowych seminariów dla trzech 15-osobowych grup. Poznają m.in. prawodawstwo dotyczące niepełnosprawnych, potrzeby rynku pracy, uczą się planować projekty, poznają dobre praktyki, zasady PR i promocji, ćwiczą się w komunikacji z osobami niepełnosprawnymi. Szczegóły: www.pakz.pl

Jerzy Pantak

Nasz projekt wyróżniony!

Dobre praktyki

FIO Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Departament Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zaprosił nas do internetowego serwisu Rządowego Programu „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich" www.pozytek.gov.pl. Znajdą się tam prezentacje najciekawszych projektów organizacji uczestniczących w dotychczasowych konkursach FIO – w tym projekt naszego oddziału SDP „Partnerstwo dla wspólnego dobra". Zaproszono nas również do uczestnictwa w targach promujących „Dobre praktyki FIO".

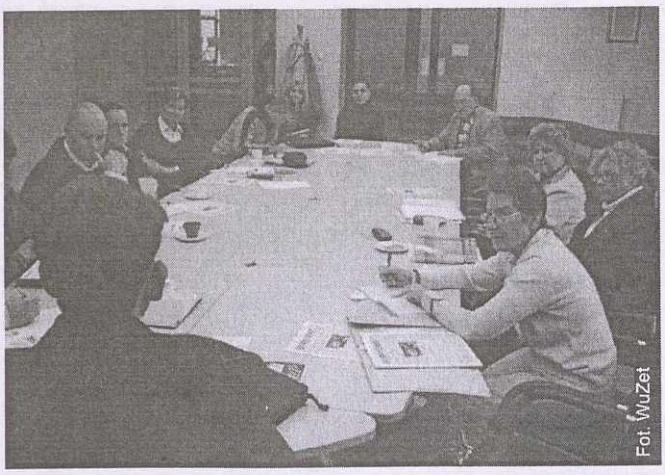
Fot. WuZet

Uczestnicy projektu „Partnerstwo dla wspólnego dobra" podczas warsztatów.

Niebagatelna rola w programie przypadła naszemu czasopismu „Bez wierszówki", które dzięki współpracy Zarządu Oddziału z Radą Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn (także przy organizacji konkursu „Trzeci sektor w mediach") jest dostępne na stronie internetowej sektora pozarządowego województwa warmińsko-mazurskiego: www.wim.ngo.pl. Atutem były nasze wcześniejsze projekty dotyczące edukacji kulturalnej (spotkania z ciekawymi ludźmi) i wydawnictw (m.in. zbiór reportaży „Na ścieżkach kłobuka" Leszka Strycharskiego, „Limeryki dziennikarskie" Andrzeja Brzozowskiego). Partnerami w tych działaniach były: Urząd Miasta Olsztyn oraz Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

„Partnerstwo dla wspólnego dobra" realizowaliśmy od lipca do grudnia ub. roku wspólnie z Radą Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn i Radiem Olsztyn. Adresatami projektu były organizacje pozarządowe Olsztyna. Uczestniczyło w nim ponad 60 osób podzielonych na trzy grupy: prasową, radiową i telewizyjną. Każda przeszła praktyczny kurs przygotowujący do kontaktu z reporterem radiowym, telewizyjnym oraz dziennikarzem prasowym. Integralną częścią warsztatów radiowych były spotkania z aktorem i nauka panowania nad własnym głosem.

Październikowy, listopadowy i grudniowy numer „Bez wierszówki" zawierały materiały omawiające każdy z zakończonych etapów warsztatów wraz z praktycznymi wskazówkami pozwalającymi na budowanie marki organizacji pozarządowej. Zamieszczaliśmy także prasowe wprawki uczestników. Efekty warsztatowych ćwiczeń były widoczne na antenie TVP3 Olsztyn i Radia Olsztyn. Audycje „na żywo" stały się dobrą lekcją przełamywania barier psychicznych, jak i okazją do nawiązania partnerskich kontaktów. Radio Olsztyn, zgodnie z umową partnerską, stale informowało o przebiegu projektu FIO „Partnerstwo dla wspólnego dobra".

Projekt dotarł do ponad 200 przedstawicieli organizacji pozarządowych (materiały zamieszczone w miesięczniku i internecie, m.in. na stronie www.sdp.pl), a pośrednio (przekazy radiowe, telewizyjne) – do kilkuset organizacji.

***

Organizacje pozarządowe oraz osoby prawne i jednostki organizacyjne kościołów i związków wyznaniowych z całego kraju złożyły do FIO ponad 3150 wniosków. Dofinansowanie otrzymało ponad 1350 projektów. W latach 2005-2006 Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przekazało beneficjentom ponad 59 milionów złotych.

Zbigniew Wytrążek
koordynator projektu

Europejska kampania 1million4disability

Trwa ogólnoeuropejska kampania zbierania miliona podpisów pod petycją na rzecz wzmocnienia ochrony prawnej osób niepełnosprawnych.

Hasło kampanii brzmi „Sign for disability rights – act today for a better tomorrow" (Podpisz się na rzecz praw osób niepełnosprawnych – działaj dziś dla lepszego jutra).

Kampanię organizuje Europejskie Forum Osób Niepełnosprawnych, a wspierają posłowie do Parlamentu Europejskiego. Eurodeputowana Grażyna Staniszewska wiceprzewodnicząca parlamentarnej intergrupy ds. osób niepełnosprawnych, zachęca do składania podpisów pod petycją o treści: *Podpisuję się na rzecz Unii Europejskiej, w której prawa osób niepełnosprawnych są chronione poprzez efektywną legislację, zwalczającą wszystkie formy dyskryminacji i gwarantującą pełną integrację 50 milionów niepełnosprawnych obywateli w społeczeństwie europejskim.*

Podpis można złożyć do 3 października poprzez stronę internetową: http://www.1million4disability.eu

Festiwal z adrenaliną

PROGRESSteron

Życie może być kolorowe! Po raz kolejny można się o tym przekonać podczas 11. Rozrywkowo-Rozwojowego Festiwalu dla Kobiet PROGRESSteron: 10-11 oraz 17-18 marca w Szkole Policealnej przy ul. Mariańskiej 1. Rezerwacja miejsc już ruszyła! Szczegóły na www.dojrzewalnia.pl.

Serdecznie zapraszamy! Wspólne spotkania, rozmowy, taniec, afrykańskie inspiracje, malowanie jedwabiu oraz zaprzyjaźnianie się z wiertarką, warsztaty asertywności i partnerstwa, podążanie za głosem intuicji, badanie inteligencji miłosnej, odkrywanie drzemiących w nas i wokół nas pasji. Ponad 50 warsztatów, wykładów oraz imprez towarzyszących zainspiruje Was do nowego, odświeżonego spojrzenia na życie.

Biuro Festiwalowe mieści się w Klubie Dakini (Stare Miasto) ul. Okopowa 18 (wejście z tyłu pizzerii Diavolo), II p. Czynne: Wtorki i czwartki w godz. 16-18. Można tam uzyskać pełną informację o programie i imprezach towarzyszących. Biuro pomoże w doborze zajęć, rezerwacji, przyjmie opłaty za wybrane zajęcia. Tutaj można odebrać „Przewodnik dla kobiet", jeżeli został wykupiony karnet. Wszelkich informacji udzieli i z przyjemnością odpowie na pytania Kasia pod numerem 606871676.

– Jesteśmy absolutnie pewne, że PROGRESSteron ma ogromny potencjał wpływania na świadomość kobiet i jakość ich życia – twierdzą olsztyńskie organizatorki.

Współorganizatorem festiwalu jest Fundacja „Inicjatywa Kobiet Aktywnych" FIKA w Olsztynie, Studio Animacji Ruchowej RYTM, Olsztyńskie Forum Inicjatyw Społecznych. Patronuje mu prezydent Olsztyna oraz redakcje: „Zwierciadło", gazeta.pl, TVP3, Radio Olsztyn, TV Olsztyn, Radio UWM FM, „Kulturka. Olsztyńskie Medium Kulturalne".

(mf, jjp)

Wielki mały 1% dla Olsztyna

W Olsztynie działa około 700 organizacji pozarządowych, w tym 60 ma status organizacji pożytku publicznego.

Są to organizacje, które niosą pomoc dzieciom, osobom chorym, niepełnosprawnym, ludziom starszym, biednym i bezrobotnym; ratują zwierzęta, otaczającą nas przyrodę oraz zabytki.

Każdy OLSZTYNIANIN, który jest podatnikiem zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, może przekazać jeden procent swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego!

Właśnie o ten przekazany 1% ulega zmniejszeniu należny podatek.

Prosimy:

Przekaż 1% swojego podatku dla potrzebujących olsztynian!

Pieniądze zostaną przekazane na konkretne cele!

Jak przekazać 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego?

1. Wybierz organizację posiadającą status pożytku publicznego.
2. Oblicz wysokość należnego podatku za rok 2006.
3. O tej kwoty odlicz 1% podatku.
4. Wpłać wyliczoną kwotę na konto organizacji pożytku publicznego.
5. Uzyskaną kwotę równą 1% podatku wpisz w rubryce: „Kwota 1% zmniejszenia z tytułu wpłaty na rzecz organizacji pożytku publicznego" zeznania podatkowego (PIT)
6. Zachowaj dowód wpłaty!

Tylko od Ciebie zależy na co pójdzie Twój podatek!

Kampania społeczna pod patronatem honorowym Prezydenta Miasta Olsztyn

Informacje mail: rada.ngo.olsztyn@poczta.fm

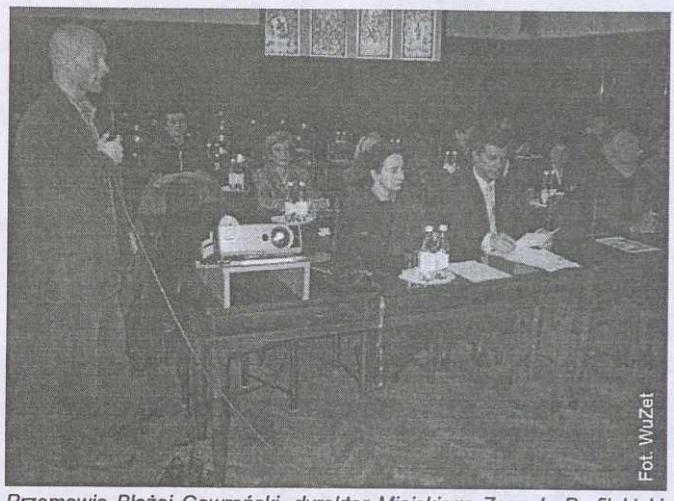

Przemawia Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie, współautor „Gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie".

Gminny program przeciwdziałania przemocy w rodzinie

Potrzebny system

W Olsztynie, tylko w pierwszym półroczu ubiegłego roku, prawie 300 osób było ofiarami rodzinnych tragedii. Na fizyczną i psychiczną udrękę najbardziej narażone są kobiety (prawie 180) i dzieci do 13 lat (50). No koniec roku te liczby mogły się podwoić, zaś autorzy „Gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie" nie ukrywają, że jeszcze długo skala tego zjawiska będzie porażać.

Przed laty przemoc w rodzinie była tematem tabu, a dramaty maltretowanych żon i molestowanych dzieci rozgrywały się za zamkniętymi drzwiami. Bez pomocy z zewnątrz. Dziś poszkodowani coraz śmielej o tym mówią, nawet na forum publicznym. Chcą nie tylko wsparcia dla siebie, oczekują także pomocy dla sprawców. W imię ratowania rodziny. Bo znęcanie się nad bliskimi najczęściej jest skutkiem urazów wyniesionych z dzieciństwa, przyznała 40-letnia kobieta, która od 18 lat znosi szykany ze strony męża.

Program przeciwdziałania przemocy przygotowali specjaliści z Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień oraz Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie. Ma doprowadzić do zbudowania systemu skutecznej pomocy poszkodowanym. Mówiono o tym podczas spotkania zorganizowanego z inicjatywy Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn. Według Błażeja Gawrońskiego, dyrektora MZPiTU i współautora programu, jego powodzenie w dużej mierze zależy od sprawnego działania dzielnicowych zespołów interwencji kryzysowej. Mają to być ośrodki pierwszego kontaktu, gdzie pokrzywdzonemu udzieli się specjalistycznej porady. Będą tam także hotele dla ofiar przemocy. Ich organizacją, jak również budowaniem lokalnego systemu wsparcia, mogą się zająć stowarzyszenia i wolontariusze. – Znają środowisko i na pewno zrobią to dobrze – stwierdził dyrektor Gawroński.

Pomoc zadeklarowało kilkanaście organizacji. Ustalono, że podczas kolejnego spotkania zostaną już rozpisane działania. Pracy jest dużo, od przygotowania systemu szkoleń dla przedstawicieli instytucji i podmiotów współrealizujących program (m.in. policja, pedagodzy, psycholodzy, wychowawcy przedszkolni, pracownicy służby zdrowia i wymiaru sprawiedliwości), tworzenia grup wsparcia dla ofiar, po pomoc dla sprawców przemocy uczestniczących w specjalnych programach korekcyjnych, które mają im ułatwić powrót do normalnego życia w rodzinie. To tylko niektóre z najpilniejszych zadań.

(WuZet)

Studium Dziennikarstwa Europejskiego

Nauka w cieniu historii

Od pięciu lat około stu pięćdziesięciu dziennikarzy prasy lokalnej i samorządowej uczestniczy w darmowych zajęciach Studium Dziennikarstwa Europejskiego w Natolinie (Warszawa). Są wśród nich reprezentanci kilku redakcji z Olsztyna: Bez Wierszówki, Gazety Olsztyńskiej, Nowego Życia Olsztyna, Kulturki oraz Radia Olsztyn. Przeżywamy fascynującą podwójną przygodę: spotkania z najznakomitszymi naukowcami i politykami z całej Europy w otoczeniu romantycznych budowli i parku.

Studium Dziennikarstwa Europejskiego (SDE) ruszyło w 2002 roku i jest dzieckiem Fundacji „Centrum Europejskie Natolin" (CEN), która powstała w 1993 roku, przejmując od rządu zabytkowe obiekty w Natolinie.. W pierwszej edycji SDE uczestniczyła trójka dziennikarzy z Olsztyna. W 2006 roku rozpoczęła się II edycja, już z udziałem piątki naszych.

Dawniej wozownia, dziś nowoczesna sala wykładowa.

Na naukę nigdy za późno

Warto już we wstępie pochwalić tę inicjatywę, bo jest to jeden z nielicznych przykładów bezpłatnego szkolenia dziennikarzy w jakiejkolwiek dziedzinie. Spotykamy się raz na dwa-trzy miesiące. Np. we wrześniu 2006 roku dyskutowaliśmy o polityce UE w zakresie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. W styczniu rozpoczął się cykl konferencji poświęcony pomocy finansowej UE dla krajów członkowskich, w tym programom operacyjnym na lata 2007-2013. Dyskutowaliśmy także o strategii rozwoju kraju 2007-2015 i jej priorytetach oraz o narodowych strategicznych ramach odniesienia 2007-2013. Ciekawym tematem była współpraca medialna z zachodnimi redakcjami, zwłaszcza z Niemiec i program stypendialny dla dziennikarzy z Europy Środkowo-Wschodniej organizowany od kilku lat przez Fundację im. Roberta Boscha i Szkołę Dziennikarstwa w Berlinie.

Słuchacze korzystają z serwisu internetowego oraz wydawnictw CEN. Zwracane są koszty przejazdu: zakwaterowanie też jest fundowane przez organizatorów. Centrum posiada doskonale wyposażoną bibliotekę. Koordynatorem SDE z ramienia zarządu CEN jest Joanna Gepfert, a za stronę organizacyjno-techniczną odpowiada Agata Karkowska. Obie panie są bardzo zaangażowane w realizację projektu, dbają o sprawy bytowe słuchaczy: są naszymi opiekunami i przyjaciółmi.

W królewskim zwierzyńcu

Natolin jest jednym z najcenniejszych romantycznych założeń pałacowo-parkowych w Polsce. Jana III Sobieski urządził tu królewski zwierzyniec. August II Mocny przekształcił go w miejsce hodowli i polowań na bażanty, czyli Bażantarnię. Następny właściciel, książę August Czartoryski, zbudował klasycystyczny pałac, z którego roztacza się wspaniały widok na położony w dole las. Potem rządził tu ród Potockich. Zmodernizowali oni założenie pałacowo-parkowe, zmieniając nazwę na Natolin, na cześć córki Aleksandra – Natalii. Postawiono m.in. Holendernię, dwa domki dozorców, oficynę mieszkalną oraz budynek stajni i wozowni. W tych ostatnich mieści się teraz biblioteka i nasza sala wykładowa.

Po II wojnie światowej Natolin został oddany Muzeum Narodowemu w Warszawie. Wkrótce stał się rezydencją Prezydenta RP (Bieruta), a następnie obiektem reprezentacyjnym Urzędu Rady Ministrów. Dziś jest to park krajobrazowy z zespołem odrestaurowanych zabytków i pomników przyrody (zwłaszcza dębów).

O fundacji

Fundacja „Centrum Europejskie Natolin" powstała z inicjatywy b. szefa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej Jacka Saryusza-Wolskiego (dziś znanego polskiego europarlamentarzysty, szefa komisji zagranicznej Europarlamentu) w celu m. in.: krzewienia wiedzy na temat integracji europejskiej, kształcenia studentów i badań naukowych.

Partnerem CEN, oprócz instytucji naukowych i rządowych w Polsce, jest m.in. Europejski Instytut Uniwersytecki we Florencji (Włochy), Wilton Park w Sussex (Wielka Brytania) i Kolegium Europejskie (College of Europe) w Brugii (Belgia). Od 1994 roku w Natolinie mieści się filia tej uczelni. Polecam: www.natolin.edu.pl

Jerzy Pantak

R@ZEM

OD 1957

Prosto z Brukseli

Unia ma już 50 lat!

Podpisanie Traktatu Rzymskiego 25 marca 1957 roku dało początek Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, czyli dzisiejszej Unii Europejskiej. Z tej okazji 24-25 marca w stolicy Włoch podczas organizowanego po raz pierwszy unijnego szczytu młodzieży zbierze się ponad 200 młodych osób z 27 państw członkowskich. Urodzinowe obchody symbolizuje logo „Razem", autorstwa Polaka, Szymona Skrzypczaka studenta Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, który pokonał w konkursie setki Europejczyków. aby uczcić 50. rocznicę podpisania Traktatu Rzymskiego. A my wprowadzamy z tej okazji rubrykę „Prosto z Brukseli", dzięki współpracy z biurami naszych europarlamentarzystów, zwłaszcza Grażyny Staniszewskiej (www.staniszewska.pl) oraz Reprezentacji Komisji Europejskiej w Polsce (www.europa.delpol.pl).

Świat bez dyskryminacji

Komisja Europejska ogłosiła konkurs fotograficzny pt. „Breaking Stereotypes 2007" (Przełamać stereotypy). Oczekiwane prace konkursowe to zdjęcia lub kolaż zdjęć, ukazujący autorską wizję świata pełnego różnorodnosci, bez miejsca na dyskryminację na jakimkolwiek tle.

W konkursie mogą uczestniczyć studenci sztuk pięknych, fotografii, grafiki, komunikacji wizualnej i pokrewnych dziedzin, studiujący w jednym z krajów UE. Konkurs trwa od 1 marca do 30 czerwca 2007r. i stanowi cześć zainicjowanej w 2003 r. kampanii UE „Za Roznorodnością. Przeciw Dyskryminacji" oraz Europejskiego Roku Równych Szans dla Wszystkich.

W zeszłorocznej edycji konkursu – na najlepszy plakat – wygrała Polka, Aleksandra Woldańska z Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Więcej informacji o konkursie: http://www.stop-discrimination.info/

Wybrał: **JJP**

Njusy dla ludzi w średnim wieku, klipy muzyczne dla młodszych – to ulubione kategorie, które oglądają internauci – wynika z badania InsightExpress na zlecenie Advertising.com. Prawie połowa internautów decyduje się na nagrania newsów i klipów muzycznych – odpowiednio 48,6 proc. i 47,4 proc. Dużą popularnością cieszą się też zwiastuny filmowe (32,6 proc.) a także programy telewizyjne (25,7 proc.). Tylko dwóch na dziesięciu internautów decyduje się na nagrania stworzone przez innych użytkowników (user-generated content).

Rozpoczęła się szósta kadencja Komisji Etyki Telewizji Polskiej. Członkami zostali: Monika Jóźwik (TV Polonia), Wanda Nadobnik (SDP), Urszula Guźlecka (TVP 3 Bydgoszcz), Małgorzata Łopińska (Agencja Informacji TVP), Marcin Kunicki (TVP 2), Krystyna Mokrosińska (TVP 2) oraz Zuzanna Łapicka-Olbrychska (TVP 1). Sekretarzem organizacyjnym został Ignacy Rutkiewicz. Członków działającej od 1996 roku Komisji Etyki wybiera zarząd TVP na dwuletnią kadencję. Komisja czuwa nad przestrzeganiem etyki dziennikarskiej w telewizji publicznej. Rozpatruje też skargi i zażalenia pracowników i współpracowników TVP oraz telewidzów. Nie orzeka jednak żadnych kar – przekazuje tylko swoje orzeczenia przełożonym dziennikarzy.

Sąd Okręgowy dla Warszawy-Pragi zakazał „Naszemu Dziennikowi" (w ramach tzw. zabezpieczenia powództwa) pisania o domniemanej współpracy właściciela telewizji Polsat Zygmunta Solorza-Żaka z PRL-owskimi służbami specjalnymi. Przed tym sądem toczy się proces o ochronę dóbr osobistych, jaki Solorz-Żak wytoczył gazecie 15 grudnia zeszłego roku. Właściciel Polsatu domaga się stwierdzenia, że doszło do naruszenia jego czci i dobrego imienia, przeprosin na łamach „Naszego Dziennika", a także 100 tys. zł na Fundację Polsatu. Zabezpieczenie powództwa polega na tym, że „Nasz Dziennik" do zakończenia procesu nie może pisać, iż właściciel Polsatu „chętnie współpracował z SB i WSI", „czerpał korzyści finansowe ze współpracy z WSI i składał fałszywe zeznania na procesie FOZZ". Poinformowała o tym „Gazeta Wyborcza". Ten zakaz publikacji – podkreślił sąd – dotyczy tylko tych stwierdzeń, a nie jakichkolwiek publikacji o Solorzu i jego działalności, w granicach dozwolonych w Prawie prasowym.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną dziennikarza Stanisława Remuszki, który domagał się od tygodnika „Polityka" opublikowania płatnej reklamy jego książki o „Gazecie Wyborczej". Redakcja odmówiła, powołując się m.in. na Prawo prasowe. Reklama książki pt. „Gazeta Wyborcza. Początki i okolice" zaczynała się od słów: „To jest przykra lektura dla przyjaciół Adama Michnika...". Książka zawiera dotyczące „GW" teksty i dokumenty z lat 1989-99. Znalazły się w niej m.in. artykuły Remuszki z okresu jego pracy w gazecie, które nie zostały opublikowane oraz teksty o historii przekształceń własnościowych spółki Agora – wydawcy „GW".

Reklamy książki odmówiła Remuszce w 2003 roku nie tylko „Polityka", lecz tygodniki „Wprost" i „Newsweek" oraz dzienniki „Rzeczpospolita", „Życie Warszawy", „Gazeta Polska", „Dziennik Zachodni" i „Metropol". SN przypomniał, że w prawie cywilnym obowiązuje zasada swobody umów. W ocenie sądu nie można uznać, że publikacja ogłoszeń i reklam jest elementem prawnie chronionej swobody wypowiedzi.

Zarząd Polskiego Radia podał, że 445 osoby, w tym140 dziennikarzy, zostaną zwolnione. W Polskim Radio pracuje 1,5 tys. osób. Nie jest to ostateczna liczba, bo listy zwolnień są konsultowane ze związkami zawodowymi.

Brytyjski rząd przeznaczył ok. 600 mln funtów na pomoc najuboższym w korzystaniu z telewizyjnego sygnału cyfrowego. Proces ogólnokrajowego przejścia na sygnał cyfrowy ma się rozpocząć w 2008 roku i będzie trwał cztery lata. Na pełne pokrycie kosztów nabycia konwertera sygnału cyfrowego mogą liczyć bezrobotni, osoby pobierające zasiłki socjalne i osoby z zaciągniętym kredytem emerytalnym. Gospodarstwa domowe niespełniające tych warunków, lecz mające odpowiednio niski dochód na jednego członka rodziny, będą musiały uiścić opłatę 40 funtów; reszta kwoty (ok. 200 funtów) pokryta zostanie ze środków rządowych. Fundusze na subwencje zostaną pozyskane z abonamentu radiowo-telewizyjnego BBC.

Firma Point Group na przełomie 2007 i 2008 roku planuje przeprowadzić dodatkową emisję akcji na sfinansowanie otwarcia ogólnopolskiego dziennika. Point Group połączyła się z giełdowym Arksteelem i przyjęła nazwę Platforma Mediowa Point Group. W marcu-kwietniu tego roku planowana jest emisja akcji, o wartości 15-45 mln zł, na sfinansowanie różnych projektów medialnych, w tym kanału telewizyjnego Machina TV.

W Szkocji ukazał się pierwszy numer darmowego polskiego tabloidu „Gazety z Highland", czyli gazety ze szkockich gór. Wydawcą 16-stronicowego, kolorowego, pierwszego w Szkocji dwujęzycznego, polsko-angielskiego pisma jest tygodnik „Northern Times", ukazujący się w Golspie na dalekiej północy. Pierwsze trzy numery „Gazety z Highland" będą kwartalnikami; następne miesięcznikami. W górskim rejonie na północy Szkocji mieszka 8-10 tysięcy Polaków, najwięcej w Inverness. Po polsku ukazują się w Wielkiej Brytanii i Irlandii tygodniowe wkładki w gazetach, m.in. w piśmie „Reading Chronicle" wydawanym w Reading, londyńskim magazynie „Focus" i dublińskim tabloidzie „Evening Herald".

Za: PAP, www.press.pl, Rzeczpospolita, gazeta.pl, mediarun.pl, wirtualnemedia.pl, medialink.pl

Przed kilkunastu laty, na rok przed wielkim przełomem, znajomy miał wizję uratowania kondycji fizycznej młodego pokolenia. Postanowił obdzielić nią społeczeństwo Olsztyna. Uważał, że najlepiej zrobi kandydując do miejskiej rady narodowej, dziś zwanej radą miasta.

Powtórka z historii?

Nie dostał się, ale wizja pozostała. Wiara również. Był przekonany, że w końcu znajdą się chętni, by zapanować nad chaosem i na poważnie zająć się uzdrawianiem chorej tkanki miejskiego organizmu. A za taką uważał politykę uprawianą przez zarządzających miejską kulturą fizyczną. Znajomemu nie brakowało sił i zdrowia, więc przez lata piętnował kolejne ekipy ratusza za grzechy zaniechania. Chwalił też oznaki wiosny, ale te szybko znikały, bo ginęły w gąszczu biurokratycznych rozporządzeń i urzędniczej niemocy. Brakowało systemowego rozwiązania problemu.

Z ówczesnego raportu o stanie kultury fizycznej i zdrowia młodego pokolenia, w opracowaniu którego brał udział, wiało grozą, a fakty porażały. Z masowym usportowieniem dzieci i młodzieży było źle. Jeszcze gorzej z ich zdrowiem. W niektórych szkołach na zakup sprzętu sportowego – według obowiązujących standardów finansowych – przeznaczano rocznie kilka tysięcy złotych. Lekcje wf odbywały się w klasach i na korytarzach, a ponad połowa uczniów miała wady postawy. Zdaniem znajomka, do zmiany tego stanu rzeczy niewiele było trzeba – trochę dobrej woli. Na przykład wybudowanie w nowych osiedlach boisk czy placów, na których chłopcy mogliby pokopać piłkę.

Jeszcze gorzej było w kuźniach talentów. Przy obowiązujących w sporcie wyczynowym przepisach oraz układzikach (dziś też dobrze się mają), bez pomocy rządzących (czytaj: władz samorządowych) i przedsiębiorstw (sponsorów), klubów nie było stać na prawidłowe szkolenie młodzieży. O kosztach szlifowania diamentów, czy oszałamiających awansach w hierarchii ligowych rozgrywek już nie wspomnę.

To już historia, jednak z jej kart warto się uczyć, by nie powtarzać błędów. Może tym razem będzie inaczej, a pierwsze jaskółki będą zwiastować wiosnę? Ot, chociażby wypowiedź rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, który na łamach „Gazety Uniwersyteckiej" słusznie zauważa, że tylko sport masowy, ogólnie dostępny dla szerokiej rzeszy dzieci i młodzieży, może się przeciwstawić wszelakim patologiom społecznym. Prezes AZS UWM dodaje, że patologie są wynikiem wieloletniego spychania na bok kultury fizycznej. Brawo, panie prezesie i tylko szkoda, że do takiego wniosku nie doszedł pan przed kilku laty. Miał pan możliwości i dziś byłoby mniej do nadrabiania. Utworzenie wtedy przy AZS siedmiu grup szkółki siatkarskiej, liczących ponad 150 adeptów w wieku 12-18 lat, zdecydowanie przyspieszyłoby proces odnowy w kulturze fizycznej. Podobny skutek może przynieść realizacja deklaracji nowej wiceprezydent Olsztyna, Anny Wasilewskiej, aby otworzyć szkolne obiekty dla mieszkańców. Może?

Ciągle odczuwamy skutki dawnego zaniechania. Wystarczy.

Wacław Ostoja

Najlepsi narciarze-samorządowcy. Od lewej: srebrni medaliści gołdapianie, na najwyższym stopniu podium zwycięzcy, czyli Lidzbark Warmiński, a obok nich zdobywcy trzeciego miejsca, reprezentanci Mrągowa.

Przykład współpracy mediów z samorządami

Puchar Trzech Gór

Na stokach w Gołdapi, Mrągowie i Lidzbarku Warmińskim odbył się Puchar Trzech Gór (23 -25 lutego). W narciarstwie alpejskim i snowboardzie zmierzyli się dziennikarze oraz samorządowcy. Na zwycięzców czekały puchary oraz atrakcyjne nagrody m.in. telewizory i bony na zakupy. Rywalizowali też najmłodsi – o Puchar Kubusia.

Na turniej przyjechało około 50 osób. Pierwszego dnia (23 lutego) dziennikarze i samorządowy rywalizowali na Pięknej Górze w Gołdapi. Tam bezkonkurencyjny okazał się Jarosław Kowalski, dyrektor TVP w Olsztynie. Ja również stanęłam na podium, ale musiałam zadowolić się srebrem.

Równie zacięta była rywalizacja następnego dnia (24 lutego) na Górze Czterech Wiatrów w Mrągowie. O kolejności zawodników na mecie decydowały ułamki sekund. Może dlatego niektórym zawodnikom puszczały nerwy i na trasie slalomu doszło do kilku wywrotek, na szczęście tylko groźnie wyglądających.

Im bliżej końca, tym większy był duch walki. Liczyły się nie tylko ambicje. W Otwartych Mistrzostwach Dziennikarzy na Krzyżowej Górze w Lidzbarku Warmińskim zwyciężyli reprezentanci „Gazety Olsztyńskiej". W narciarstwie alpejskim wśród mężczyzn najlepszy był Marcin Glinka – zdobył dwa złote medale, zaś wśród pań – Anna Sokołów, która zgarnęła trzy złote krążki. W snowboardzie bezkonkurencyjny był Grzegorz Musiałowicz. Natomiast najlepszymi narciarzami wśród samorządowców okazali się przedstawiciele Lidzbarka Warmińskiego.

Reprezentanci olsztyńskiego Oddziału Telewizji Polskiej trzykrotnie stawali na podium. Zdobyliśmy srebro nie tylko w klasyfikacji indywidualnej kobiet (Magdalena Golińska-Konecko) i mężczyzn (Jarosław Kowalski), ale również w drużynowej. Trzecie miejsce zespołowo zajęła ekipa portalu OlsztynOnline.

Najzagorzalsi narciarze – Tomasz Zwoliński, operator kamery i Andrzej Zastawny, dźwiękowiec (obaj z TVP) – szusowali jeszcze wiele godzin po zawodach. Najwyraźniej wzięli sobie do serca radę ubiegłorocznego zwycięzcy pucharu – Rafała Gozdura z OlsztynOnline. Twierdzi on, że nawet najlepszy sprzęt nie jeździ sam, do zwycięstwa potrzebne są umiejętności zawodnika.

Głównymi organizatorami Pucharu Trzech Gór byli: Olsztyński Oddział Telewizji Polskiej oraz samorządy Gołdapi, Mrągowa i Lidzbarka Warmińskiego. Patronat medialny nad imprezą sprawowały Radio Olsztyn i portal internetowy OlsztynOnline.

Tekst i zdjęcie Magdalena Golińska-Konecko
TVP S.A w Olsztynie